

PIOTR PRUSS

ur. 1911; Chełm



Miejsce i czas wydarzeń	Chełm, okres powojenny
Słowa kluczowe	Chełm, II wojna światowa, okres powojenny, PKWN, konferencja PKWN-u, oświata, edukacja, szkolnictwo

Konferencja PKWN-u na temat oświaty

W Chełmie był działacz komunistyczny, Polak, pracownik poczty, był listonoszem, który przed wojną znał pewnych ludzi i ich stanowiska, znał [przedwojennego] inspektora szkolnego Jana Lachcika, który został przez niego zawiadomiony o tym, że resort oświaty poszukuje oświatowców, nauczycieli konkretnie, którzy są w tej chwili w Chełmie. Ten listonosz podał nazwisko tegoż pana Jana Lachcika, który podał nazwiska z kolei Romana Giermaty i moje. I do mnie przyszedł żołnierz i zameldował, że jestem zaproszony na konferencję w PKWN-ie.

Sądziłem, że to jest przedstawicielstwo narodu, że wygląd zewnętrzny będzie, powiedzmy, okazały, tymczasem byli to zwykli ludzie, powiedziałbym nawet, ubogo ubrani w porównaniu do nas, którzy byliśmy bardzo wizytowo zewnętrznie przygotowani. My byliśmy przyzwyczajeni i do władzy intelektualnej, i do władzy wyglądającej zewnętrznie okazale. Do władzy, która gdy występowała, czy gdy była konferencja, była odpowiednio ubrana. Myśmy przyszli właśnie tak bardzo wizytowo, jak się to mówi, przedwojennie, natomiast zespół PKWN-u przyszedł bardzo, powiedziałbym, ubogo ubrany. Tak że tego jakiegoś uderzenia intelektualnego w sensie wzrokowym, powiedzmy, nie było, bo później rozmawialiśmy, że wyobrażaliśmy sobie inaczej ich wygląd zewnętrzny – okazały, poważny, bo to rząd. Natomiast uznaliśmy między sobą, że to było zebranie nie na najwyższym szczeblu.

Konferencję otworzył przewodniczący PKWN-u Osóbka-Morawski, który powiedział, że celem naszego spotkania będzie omówienie problematyki oświatowej na terenie niepodległego już państwa. Mówiono o oświacie przedwojennej, szczególnie kierownik resortu oświaty Skrzyszewski, o elitarniej oświacie przedwojennej, która to oświata służyła przede wszystkim ludziom w pewnym sensie wybranym, co nie było w zupełności adekwatne do rzeczywistości, bo był obowiązek uczenia się w szkołach powszechnych, tak że nie tylko każdy mógł, ale musiał ukończyć szkołę, siedmioklasową szkołę powszechną. Do szkół średnich przygotowywała się młodzież po ukończeniu szkół powszechnych na podstawie twardych, rzeczywiście mocnych,

powiedzmy, w sensie wiedzy egzaminów. W układach przedwojennych nie było jakichś znajomości, czy że ktoś komuś coś tam powiedział. Wiedza była tym warunkiem, pod którym młodzież mogła się kształcić w szkołach średnich po ukończeniu szkoły powszechnej. No a później na uniwersytet, przecież w Lublinie był uniwersytet katolicki. Mówiono o tym, że w dzisiejszej sytuacji potrzeba kształcenia się jest rzeczywiście konieczna, że młodzież powinna zdobywać wiedzę i znać historię doskonale czasów przedwojennych, kiedy, powiedzmy, rządili kapitaliści, a dziś właśnie będzie demokracja, równość, wszyscy będą mieli dostęp do wiedzy, do oświaty. Na tej konferencji mówiono o kierunku, o programie kształcenia młodzieży w duchu demokratycznym. Bardzo konkretnie podkreślano niezdanie egzaminu przez przedwojenne władze państwowe, natomiast ten system, nowy ustrój, ustrój demokratyczny przede wszystkim zwrócił uwagę na najbardziej potrzebujących, w sensie materialnym i duchowym, w odróżnieniu do tamtego systemu. Mówiono bardzo wyraźnie o równouprawnieniu, mówiono bardzo wyraźnie o obejmowaniu stanowisk i doksztalcaniu się jednoczesnym i o tym, że pewne stanowiska nie tylko w szkolnictwie, ale w administracji muszą obejmować ludzie, którzy chcą być demokratami i będą prezentowali program Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. I pytano nas o to, czy jesteśmy gotowi do organizowania szkolnictwa powszechnego i średniego na terenie Chełma i powiatu chełmskiego. Powiedzieliśmy, że tak, że będziemy robić wszystko, żeby nowy rok szkolny był pierwszego września już otwarty w Chełmie i w powiecie, w miarę posiadania sił pedagogicznych, nauczycielskich, bo większość mężczyzn była albo w obozach jeszcze wtedy, albo, powiedzmy, jeszcze na froncie w wojsku. Kobiety przeważnie były nauczycielkami. Następnego czy trzeciego dnia po tej konferencji dostałem pismo podpisane przez Stanisława Skrzyszewskiego, kierownika resortu oświaty Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Chełmie, [o treści]: „Do obywatela Piotra Prussa, nauczyciela szkoły powszechnej w Chełmie. Mianuję obywatela referentem oświaty pozaszkolnej w inspektoracie szkolnym na miasto i powiat Chełm z dniem pierwszym sierpnia 1944 roku. Zechce się obywatel zgłosić w wyznaczonym terminie do inspektora szkolnego, celem objęcia obowiązków służbowych. Uposażenie określone zostanie w najbliższym czasie po wydaniu przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego odpowiednich zarządzeń. Kierownik resortu oświaty Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego Stanisław Skrzyszewski”.

Wtedy został wydany manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, w którym o oświacie również bardzo szeroko mówiono. Zachęcano nas do tego, aby w swoim działaniu, w działaniu społecznym, publicznym, politycznym jak najbardziej przedstawiać nową sytuację w najlepszym świetle, pokazywać możliwości rozwoju kraju, jak i możliwości bycia obywateli w nowym ustroju, w nowym systemie, który jest tym systemem uznanym za najbardziej sprawiedliwy społecznie. Rozważania po tym spotkaniu nas trzech były tego typu, że oczywiście jako demokraci z wieloma punktami [się zgadzaliśmy] czy spojrzenie na sprawę państwa, rządzenia, kierowania

mieliśmy podobne, w wielu przypadkach szukaliśmy odpowiedzi na to, jak szybko można przeobrazić człowieka już żyjącego w tamtym ustroju, w nowym i jak oddziaływać na młodzież w kierunku, powiedzmy, działania w państwie demokratycznym, co nie było najłatwiejsze, bo i sprawa historii była dość trudna. Stąd też nauczyciele, wykonując zarządzenia realizacji programu, mieli pewne, powiedzmy, jakieś własne niedomyślenia, nieprzeanalizowania sprawy wczoraj, dwudziestolecia [międzywojennego], i dzisiaj, tego nowego systemu. Powoli to się krystalizowało.

Mogę sądzić, że mogły być [prowadzone też] rozmowy na inne tematy. [Obecność] całego rządu mówi o tym, że potęga oświaty była i powinna być wielka, dlatego, tak ja uważam, sprawy oświatowe były omawiane przez cały zespół PKWN-u. Oświata będzie oddziaływała na otoczenie, oświata miała tę siłę, w którą wierzono, stąd też, mnie się tak wydaje, jakieś przekonanie, jakaś pewność tamtej strony o sile zespołu nauczycielskiego spowodowały to, że nas wezwano na tę rozmowę. Przynajmniej tak myśmy to odebrali, że uważano oświatę za podwalinę, wszystkie inne [zagadnienia], mające być realizowane, na pewno omawiane były, ale chyba, mnie się wydaje, w zespołach najbardziej zainteresowanych tymi problemami. Natomiast cały PKWN oświatą interesowano, właściwym, według mnie, spojrzeniem na sprawę. Tak powinno być.

[Na konferencji] padło pytanie, jakiej my jesteśmy orientacji, chyba Ratkiewicz o to pytał. Powiedziałem: „Panie ministże”. Odpowiedziano mi: „Panów ministrów nie ma, byli”. Odpowiedziałem: „Panie ministże, ja jestem bezpartyjny demokrat”. No więc tam spojrzeli po sobie, któryś delikatnie: „No, co to?”. No, ja powiadam: „No, taki jestem. Jestem bezpartyjny demokrat i jeśli idzie o moje patrzenie, to jest właśnie takie. Być człowiekiem zwykłym, nikogo nie krzywdzić i wierzyć w to, że człowiek może stanowić i stanowi siłę poprzez uczciwe, rzetelne działanie”. Tak to było.

[Tematem konferencji] był problem oświaty, jaki według instrukcji czy instruktążu PKWN-u będzie realizowany w Polsce. Stąd też, moim zdaniem, to było pierwsze spotkanie z [przedstawicielami] polskiej oświaty, na którym to mówiło się bardzo ogólnie, rzecz jasna, bo przecież za cztery czy pięć dni PKWN wyjechał do Lublina i tutaj już poszerzał swoją działalność. To jest, jeszcze raz powtarzam, sprawa tego zespołu, który uważał oświatę za potrzebną każdemu działowi gospodarki w Polsce, stąd też udział wszystkich kierowników resortu był, uważam, konieczny. A sądzę, że przy innych zagadnieniach prawdopodobnie [w ramach] resortu tylko oni mogli rozmawiać.

Data i miejsce nagrania	2009-07-17, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"